

Otwarte okiennice

Jak na wakacje, to w okolice Hajnówki. Tu znajduje się malownicza Kraina Otwartych Okiennic. Zdobione okna i zawsze otwarte okiennice, to znaki rozpoznawcze tego zakątka Podlasia. Tutaj mieszkańcy nie mają nic do ukrycia

Wszystko zaczęło się od pomysłu, aby trzy wioski: Trześcianka, Soce i Puchły, w których zachowały się piękne zdobienia domów, połączyć jedną nazwą przyciągającą turystów. Mieszkańcy zmobilizowali się i odnowili drewniane elementy, często tworzone jeszcze przez ich pradziadków, dzięki czemu wioski położone w dolinie Narwi i jej dopływu Rudni należą do najpiękniejszych na Podlasiu, a okiennice zachwycają przybyszów.

Soce, Puchły, Trześcianka zamieszkiwane są przez prawosławnych Białorusinów, którzy używają gwary o cechach ukraińskich.

Oryginalna ornamentyka

Specyfiką zabudowań jest bogata dekoracja snycerska w formie nad i podokienników, okiennic, wiatrownic, narożników, a także dekoracyjnego zdobienia elewacji szczytów. Taka ornamentyka niespotykana jest w innych regionach Polski. Nawiązuje do zdobnictwa stosowanego w rosyjskim budownictwie ludowym.

Cechą charakterystyczną wsi są stare krzyże wotywnie, a także zabytkowe kapliczki prawosławne, np. w Socach i Trześciance. Podziwiać można cerkwie, np. w Puchłach z 1913 r., w Trześciance z 1846 r., a także cerkiew cmentarną z początku XIX w. Architektura domostw, zagród i świątyń bardzo pięknie wpisała się w miejscowy krajobraz.

Piękno przyrody

Las, czyste rzeki, w których można się wykąpać, cisza i spokój, jakie panują w Krainie Otwartych Okiennic, zachęcają do odwiedzenia. Tu można spędzić spokojne, letnie wieczory przy koncer-

cie żab i szumie wody. Za okiennicami lubią sypiać nietoperze. Bezpośredni kontakt z przyrodą, podlaskie krajobrazy, bogata historia i zabytki zachęcają do odwiedzenia.

Tradycje i legendy

Tu można naprawdę odpocząć, zatrzymać się na chwilę, posłuchać legend o powstaniu nazw tych malowniczych wsi, np. nazwa wsi Soce związana jest z wodą. Pierwsi osadnicy, którzy przybyli w te strony napotkali niewielkie źródło. Woda sączyła się z ziemi. Tak powstały Soce (od 'socenia' czyli od sączenia).

Nazwa wsi Puchły nawiązuje do ogromnej lipy, która rosła w miejscu, gdzie obecnie stoi świątynia. W cieniu lipy, w szałasie, mieszkał człowiek cierpiący na opuchliznę. Zanoszący gorące modlitwy chory zauważył na wierzchołku drzewa ikonę Opieki Matki Bożej, która przyniosła mu uzdrowienie. Na miejscu cudu wzniesiono cerkiew, w której umieszczono ikonę. Miejsce to nazwano od nazwy choroby w miejscowej gwarze 'opuchł', co dało początek nazwie Puchły.

Już w 1646 roku miały tu miejsce liczne uzdrowienia. Szczególnie wiele ich było w 1710, 1830 i 1855 roku, kiedy to na Podlasiu szalały epidemie dżumy i cholery. W dniu Opieki Matki Bożej, na modlitwy przed ikoną, podążały tysiące pielgrzymów. Niektórzy prowadzili ze sobą nawet żywy inwentarz, prosząc o pomyślność w hodowli. Trwało to aż do lat 60. XX wieku.

We wsi znajduje się grupa pomnikowych drzew w pobliżu cerkwi (15 dębów i lipy – być może jedna z nich stanowi odrost zbawionego drzewa lub sama nim jest). Przy cerkwi znajdują się

kamienne krzyże z końca XIX wieku, a w świątyni cudotwórcza ikona Opieki Matki Bożej. Puchły stanowią jedno ze świętych miejsc prawosławia w Polsce.

Trześcianka to dawna wieś chłopów królewskich starostwa bielskiego, która podlegała folwarkowi Stołowacz. Wcześniej był tu tylko „Dwór Trostianskij” założony między 1494 a 1504 rokiem, obok którego osiedlono chłopów. Około 1560 r. dwór rozparcelowano. Osada bardzo mocno ucierpiała podczas najazdu szwedzkiego, po czym została ponownie osiedlona. Początki cerkwi w „Trościanicy” sięgają XVI wieku (pierwsza wzmianka o cerkwi pochodzi z 1541 roku). Miejsce jej lokalizacji jest trudne do ustalenia, gdyż sama wieś znajdowała się wówczas w innym miejscu. W drugiej połowie XIX wieku Trześcianka była wzorcowym ośrodkiem oświaty cerkiewnej.

Zapraszamy do odwiedzenia

Przyjeżdżając do Puchłów, Soc i Trześcianki warto wziąć ze sobą rowery, wybrać się na przejażdżkę rowerową, poznać tę niezwykłą krainę na dwóch kółkach, na chwilę się zatrzymać, wyciszyć i pomyśleć. W każdej wsi są gospodarstwa agroturystyczne, które bardzo chętnie przyjmą gości. W Trześciance pokoje gościnne „Na poddaszu” i „Aleksandrówka”, w Socach „Adamówka” i osada wiejska „Ecosoce”, a w Puchłach kwatery agroturystyczne „Raduha”.

W okolicy warto jeszcze zobaczyć kolorowe cerkwie w Łosince i Narwi oraz odwiedzić unikatowy cmentarz w Dubiczach Cerkiewnych. Pomalowane na zielono i niebiesko krzyże wyglądają niezwykle.

**Agnieszka Kościuczuk
spec. ds. szkoleń**

